

Halina Karaś 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
h.a.karas@uw.edu.pl

ROLA SŁOWNIKÓW OPRACOWANYCH PRZEZ AUTOCHTONÓW W DOKUMENTACJI LEKSYKI GWAROWEJ¹

Słowa kluczowe: leksykografia gwarowa, słowniki amatorskie, dokumentacja leksyki gwarowej
Keywords: dialectal lexicography, amateur dictionaries, documentation of dialectal lexis

Dokumentacja słownictwa gwarowego jest pilnym zadaniem polskiej dialektologii. Daleko jej bowiem jeszcze od „nasycenia materiałowego”, o którym pisano już pod koniec XX w. (Mazur 1990: 144). Przeciwnie, słowniki gwarowe opracowane w ostatnich latach pokazały bogatą rzeczywistość leksykalną, to, że wciąż daleko nam do uchwycenia pełnego zasobu słownikowego gwar polskich, że wiele jest jeszcze luk do uzupełnienia w zakresie polskiej leksyki gwarowej.

Luki w dokumentacji słownictwa gwarowego są niejednokrotnie duże, o czym wie każdy badacz-dialektolog, leksykograf i leksykolog (por. Karaś 2019). Stąd wynikają trudności w określeniu etymologii, zasięgu i chronologii wielu polskich dialektyzmów. Przykładowo – wyraz *bulik* odnotowany w gwarze okolic Biecza w dwóch znaczeniach², por.:

-
- 1 Niniejszy artykuł dedykuję Profesorowi Zbigniewowi Greniowi z okazji Jego jubileuszu pracy naukowej i dydaktycznej przypadającej w czerwcu 2024 r. Życzę Jubilatowi wszelkiej pomyślności.
 - 2 Przykłady wyrazów cytowane w niniejszym artykule z gwary Bugaja i okolic (Sitnica, Raclawice, Rożnowice), o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z opracowanego przeze mnie słownika gwarowego (zob. Karaś 2020), z jego wersji rozszerzonej przygotowywanej obecnie do druku.

BULIK zwykle w lmn. **BULIKI** 1) ‘**zielone owoce kłaczy ziemniaków**’: Zimnioki jak przekwitnóm, to takie sie robióm po kwiotkak buliki. Kiedysi to my nazbierały tylo tyk bulików i późni my sie bawiły w wojne. Rac.TR; 2) ‘**kłuski ziemniaczane nadziewane marmoladą**’: Barz lubiałam buliki, mama robiła takie okryngę kłuski, buliki z mamuladóm. Bierze sie gotowane zimioki, trza je przegniść przez maszynke, dać jojko i mółke, zarobić ciasto, a późni tulać takie buliki. Jak sie ugotuje, to maści sie smažonóm śmiyntanóm. Co na obiod dzisiok? Buliki. Rac.TR.

ma poświadczenia tylko z gwar śląskich, ale w zupełnie innych znaczeniach (może to być homonim), por. w SGP PAN (III: 88) *bulik* ‘o człowieku niezaradnym, niezdecydowanym’: *Taki bulik, nic nie umi zrobić* Puńców ciesz, w SGŚ (III: 93) *bulik* ‘człowiek otyły, grubas’ Zabrze.

Podobnie wyraz *balabajda*, dobrze udokumentowany w gwarach okolic Biecza, słownikom gwarowym jest właściwie nieznany. Występuje tylko w SGP PAN (I: 307), ale w całkowicie innym znaczeniu *balabajda* ‘zawadiaka, awanturnik’ Brzeziny dęb (bez przykładu), jedynie w określeniu **na balabajdę** ‘o ręce wolno opuszczonej’ Jodłowa, pow. jasielski (bez cytatu) można upatrywać pokrewnego znaczenia znanego z gwary Bugaja i okolic (Sitnica, Rożnowice, Raclawice), por.:

BALABAJDA I rzecz. mos. a. ż. 1) ‘**człowiek niesprawny fizycznie**’: Chodzi na boki taki balabajda, i chłop i baba może być balabajda. Bug.BK; Ni może wstać, jak balabajda sie przewraco. Jak mu trudno sie wyprostować, wstać rażno, chodzić, to taki balabajda. Godali, idzie jak balabajda. Bug.SK; Taki źle chodzi, taki niedołynzny, taki niesprawny za bardzo taki balabajda. Sit.JK; 2) ‘**człowiek słaby, bezwładny, też omdlały, zwłaszcza słabe dziecko**’: O, tako balabajda z niego, pewnie ladacy. Bug.SK; Taki kiepski, słaby, taki z niego balabajda i może być tako balabajda. Sit.JK; Wziyła to dziecko na rynce, a ono tak leci, tako balabajda! Rac.TR; Jagym roz dawoł krew na badanie, tom sie patrzół, jak to robi pielyngniarka, cułym ino, jak rynce mi sie robiom jak balabajdy, a późni juz nie pamiyntołym. Roż.BP.

BALABAJDA II 2) rzecz. mnżyw. ‘**coś chwiejącego się, słabego, byle jakiego, np. roślina**’: ‘On jest taki balabajda tyn czosnek, bo sucho było to i taki słaby. Bug.BK; Cybula tyz nie lepszo, tyz balabajda. Bug.SK; Podwiózn te kwiotki, bo stojóm takie balabajdy na tym polu. Rac.TR.

Każdy nowy słownik gwarowy, czy to naukowy, czy popularny, profesjonalny czy amatorski, nawet wykazujący wiele niedociągnięć warsztatowych, jest cenny, bo zawsze przynosi jakieś uzupełnienia o nowe wyrazy gwarowe, o nowe znaczenia, koryguje zasięg terytorialny wyrazu czy jego chronologię.

Oczywiście kreatywność użytkowników gwar w zakresie leksyki jest ogromna, zadanie opisanie całego gwarowego zasobu słownikowego jest zatem niemożliwe do realizacji. Ważniejsza niż dążenie do uchwycenia i zapisania całości leksyki jest tendencja do zrównoważonego opracowania różnych gwar, a więc do uzupełnienia opisem leksykograficznym szczególnie tych gwar, które miały czy nadal mają

słabszą reprezentację w polskiej leksykografii gwarowej. Są – przykładowo – gorzej rozpoznane, w mniejszym stopniu uwzględnione w materiałach dwóch słowników ogólnogwarowych (*Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (SKarł) i *Słownika gwar polskich* PAN (SGP PAN)), mniejsza jest też liczba opublikowanych słowników i słowniczków profesjonalnych i amatorskich – lokalnych i regionalnych – z tych terenów. Niektóre braki właściwie już w jakimś stopniu zostały nadrobione w ostatnich latach poprzez publikację słowników poświęconych gwarze podhalańskiej, gwarom Lubelszczyzny czy gwarom różnych regionów Wielkopolski itp.

Opublikowana w 2011 r. monografia o polskiej leksykografii gwarowej (Karaś 2011) pilnie wymaga uzupełnienia, tak wiele bowiem wydarzyło się przez 11 lat w zakresie polskich słowników gwarowych. A przecież analizą objęto w niej ponad 170 słowników gwarowych. Od tego czasu polska dialektologia może się poszczycić opracowaniem kilkudziesięciu słowników, profesjonalnie przygotowanych przez dialektologów z myślą o szerszym gronie odbiorców, często we współpracy ze środowiskiem lokalnym, szczególnie z nauczycielami i uczniami oraz osobami zainteresowanymi językiem swego regionu (por. Sierociuk 2006, 2010). Wystarczy wspomnieć chociażby o takich wielkich dziełach polskiej leksykografii gwarowej – słownikach pełnych, jak dwunastotomowy *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia (KąsILG); będący jeszcze w trakcie opracowania, obecnie jedenastotomowy *Słownik gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej (SGL) czy seria „Wielkopolskie Słowniki Regionalne”, wydawana przez Pracownię Dialektologiczną UAM³. Nie mniej istotne są słowniki dyferencyjne, np. *Słownik gwar małopolskich* pod redakcją Jadwigi Wronicz (SGM) czy rozpoczęty niedawno *Słownik gwary i kultury Kujaw* pod redakcją Zofii Sawaniewskiej-Mochowej (SGiKK).

Tak bujny rozkwit leksykografii gwarowej w ostatnich latach wynika m.in. z funkcji przypisywanych słownikom regionalnym i lokalnym. Oprócz celu dokumentacyjnego i naukowego odgrywają one bowiem istotną rolę w regionie, w podejmowanej działalności kulturalnej i w podtrzymywaniu świadomości odrębności regionalnej. Są ważnym wyznacznikiem tej świadomości, znakiem więzi emocjonalnej łączącej mieszkańców regionu czy jednej miejscowości.

Szczególną rolę do odegrania w polskiej leksykografii gwarowej mają autorzy-autochtoni, zarówno językoznawcy, dialektolodzy, jak i amatorzy. Tak było i w przeszłości, w początkach polskiej dialektologii. To właśnie oni, znając dobrze rodzimą gwarę i jej użytkowników, mogą pozyskać cenny i rzadki materiał leksykalny do

3 J. Kobus, T. Gniazdowski (red.), *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady*, Poznań 2018; B. Osowski (red.), *Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*, Poznań 2018; B. Osowski (red.), *Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*, Poznań 2018; J. Kobus, M. Stępień (red.), *Słownik języka mieszkańców okolic Czarniejewa. Praca na roli i w gospodarstwie*, Poznań 2018; B. Osowski (red.), *W kuchni u pleszewian. Słownik języka i kultury mieszkańców powiatu pleszewskiego*, Poznań 2019; J. Kobus, A. Migdałek (red.), *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie*, Poznań 2021.

badan naukowych. Spośród słowników starszych i nowszych o charakterze naukowym i popularnonaukowym opracowanych przez dialektologów-autochtonów zwrócić uwagę należy szczególnie na słowniki lokalne poszczególnych wsi rodzinnych czy porównawczych kilku wsi, por. np. słowniki Mariana Kucały (Więciórka w pow. myślenickim, Sidzina, pow. Sucha, Facimiech, pow. krakowski), Mieczysława Szymczaka (Domaniewek w powiecie łączyckim), Władysława Brzezińskiego (Podróżna w Złotowskim), Haliny Karaś (Bugaj w powiecie gorlickim), Renaty Kucharzyk (Rzepiennik Strzyżewski w powiecie tarnowskim, dawniej: w gorlickim), Krystyny Długosz-Kurczabowej (Zagnańsk w powiecie kieleckim) oraz słowniki regionalne, por. np. słowniki Józefa Kąsia (gwara orawska), Zenona P. Szewczyka (gwara Lachów Sądeckich), Józefy Kobylińskiej (gwara gorczańska), Stanisława Cygana (gwara opoczyńska). Spośród nich słowniki pełne to dzieła Kucały, Kąsia, Szymczaka, Szewczyka, pozostałe mają charakter dyferencyjny.

Słowniki amatorskie zazwyczaj są opracowywane przez autochtonów, którym przyświeca szczytny cel, by „ocalić od zapomnienia” część ludowej kultury, część świata, który odchodzi wraz ze słowami gwarowymi, by tę część naszego dziedzictwa zachować i przekazać następnym pokoleniom. Mają one różnorodny charakter, sposób opracowania, zakres itp. Szczególnie cenne są słowniki amatorskie z w miarę rozbudowanym opisem leksykograficznym, przede wszystkim z bogatą dokumentacją tekstową, np. *Słownik gwary używanej w Kozach* Władysława Skoczylasa, *Matusine słowecka. Słownik gwary górali nadpopradzkich* Wandy Łomnickiej-Dulak i późniejsza wersja tego opracowania znacznie rozszerzona: *Nadpopradzka dawność. Gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej*, *Słownik gwary górali żywieckich* Jana Karola Nowaka, *Mój słownik gwary pałuckiej* Mirosława Kaźmierzka Binkowskiego czy słowniki z nieobligatoryjną, ale stosunkowo częstą ilustracją tekstową i obszernymi opisami znaczeń z nachyleniem etnograficznym, np. *Słownik gwary Pogórzan (z okolicy Gorlic)* Aleksandra Wietrzyka, *Słownik gwary lasowiackiej Kamienia i okolicy na Rzeszowszczyźnie* Jana Kutły czy *Słownik polszczyzny kurpiowskiej* Władysława Niksy.

Przydatne w dialektologii są jednak nawet i słowniki amatorskie z uproszczonym opisem leksykograficznym, ograniczonym najczęściej tylko do elementów obligatoryjnych hasła, na ogół bez egzemplifikacji tekstowej, o różnym stopniu adekwatności opisu (por. np.: *Słownik gwary górali Skalnego Podhala* Stanisława A. Hodorowicza, *Słownik gwary kurpiowskiej* Stanisława Ceberka, *Z supraskiego na nasze. Supraski raptularz* i Wojciecha Załęskiego, *Fejnie gadalim, smacno jedlim. Gwara i kuchnia Suwalszczyzny* Jana Bacewicza, *Słownik gwar śląskich* Barbary i Adama Podgórskich, *Słownik gwary orawskiej* Franciszka Fitaka czy *Słownik wyrazów i zwrotów językowych w Bobowej używanych* Ryszarda Kobaki).

Zadać należy sobie pytanie, co sprawia, że słowniki te są szczególnie istotne w dokumentacji polskiej leksyki gwarowej, że teza, iż: „Specjalnie wysoko należy ocenić słowniki gwarowe wykonane przez autochtonów“ (Karaś 1992: 175), rozpowszech-

niła się w dialektologii. Wydaje się, że powodów jest wiele. Zapewne nie wszystkie zostaną tu przedstawione, ale zwróć uwagę przede wszystkim na te, które wydają mi się najważniejsze.

Jak w każdym poznaniu jakiejś rzeczywistości ważne jest powracanie wciąż do źródeł, powracanie do tych samych informatorów i tych samych tematów. Ważny jest długotrwały i wszechstronny kontakt z gwarą i jej użytkownikami w różnych sytuacjach, a więc tzw. obserwacja uczestnicząca, a w wypadku autochtonów jest to coś jeszcze więcej. Znajomość gwary, nie tylko bierna, ale najczęściej czynna, sprawia, że mamy do czynienia z obserwowaniem, poznawaniem gwary „od wewnątrz” danej wspólnoty językowej. Autochton ma też inne wycucie gwary niż badacz „z zewnątrz”, własną kompetencję językową (gwarową), leksykalną, co pozwala mu nieraz właściwiej ocenić np. nacechowanie ekspresywne wyrazu, dokładniej opisać znaczenie i jego elementy. Dlatego tak często słowniki autochtonów przynoszą materiał interesujący semantycznie. Przykładowo – trzy czasowniki o podobnym znaczeniu, różnią się zakresem użycia i nieco semantycznie, por. *ciałkotać* ‘o psie: szczekać niezbyt głośno, ale długo’ (Kucharzyk 2020: 69), *ściałceć* to również o psie ‘skomleć’ (Wietrzyk 2011: 163), natomiast *ściałcyć* odnosi się zarówno do psa ‘ujadać, skowyczeć, jazgotać’, jak i do kota: ‘miauczeć przeraźliwie’, można też o ropusze powiedzieć, że *ściałcy* (Karaś 2020: 316). Podobnie dwa pokrewne wyrazy ekspresywne *ciurajda* i *ciurydło* oznaczające człowieka nierozgarniętego, niezdarnego, powolnego, odnotowane przeze mnie w gwarze Bugaja, różnią się nieco nacechowaniem emocjonalnym; choć oba wykazują ekspresję negatywną, to *ciurydło* użytkownicy stosują jako wyraz obraźliwy, podczas gdy użycie słowa *ciurajda* wyraża raczej niechęć mówiącego do takiej postawy, por.:

CIURAJDA rzecz. mos. a. ż. ‘**z niechęcią o człowieku nierozgarniętym, niezdanym, niezręcznym**’: Tako ciurajda z ni, tako niepomyślowo, niepełnosprawno, tako smyśno. Tak nie umi wiele zrobić, cosi tam zrobi, ale to trza sprawdzić, cy dobrze cy nie, trza ji pokazać, bo sama nie pomyśli nic dobrego. A godali ch'óćkomu, ze taki ciurajda z niego abo z ni. Bug.BK.

CIURYDŁO rzecz. n. ‘**obraźliwie o kimś: człowiek rozlazły, niezaradny, powolny; gamoń, niezguła**’: Takie z niego ciurydło, nic se som nie zrobi, ale z niego ciurydło, taki rozlyziony cłowiek, ciurydło. Takie z ciebie ciurydło, nie zrobis uczciwie. Ciurydło to mni wiynco ciurajda, ale troche gorzy. Bug.BK.

Wielość rozmów na różne tematy, a więc i wywołane tym użycie wyrazów dotyczących różnych sfer życia, wspólna praca i słownictwo z nią związane, znajomość wiejskich realiów, obserwacja różnych sytuacji i adekwatnych w stosunku do nich reakcji słownych w gwarze – to wszystko sprawia, że zgromadzenie i opis leksyki gwarowej przez autochtona – językoznawcę czy amatora – ma walory swoiste. Oczywiście żaden autochton nie zna doskonale rodzimej gwary, nie zna wszystkich desygnatów, wszystkich elementów kultury ludowej, nie ma doświadczenia

w niektórych pracach (np. kobieta w pracach męskich). Łatwiej mu jednak prowadzić własne badania w sytuacji, gdy traktowany jest jako „swój”, a nie „obcy”, gdy zna gwarę, środowisko, ma własną kompetencję leksykalną.

Dodać należy, że w ostatnim półwieczu znacznie zmieniła się sytuacja i rola autochtona-leksykografa gwarowego, czy to językoznawcy, czy amatora. Głębokie zmiany cywilizacyjno-językowe, jakie zaszły w społecznościach wiejskich, wpłynęły również znacząco nie tylko na informatora gwarowego, ale również i na autochtona opracowującego słownik rodzimej gwary. Inny przecież był stopień znajomości gwary, wiedzy na temat wiejskich realiów, zwyczajów pół wieku temu językoznawcy-autochtona, np. M. Kucały, gdy tworzył swój słownik porównawczy trzech wsi małopolskich, czy M. Szymczaka, opisującego leksykę gwary Domaniewka. W innej sytuacji jest natomiast językoznawca lub amator-autochton dziś, gdyż dzieli on pod tym względem los z całą społecznością wiejską, gdy ginie znajomość wielu wiejskich zawodów i prac, a wraz z tym słownictwo z nimi związane. Ostatnio na przykład z Renatą Kucharzyk zastanawialiśmy się, jak dziś badać słownictwo tkackie, skoro nie ma informatorów, którzy je pamiętają, sami bowiem nie wykonywali już pracy tkacza/tkaczki, a my jako badaczki-autochtonki zupełnie nie znamy tego fragmentu rzeczywistości językowej.

Mimo tego ważnego zastrzeżenia i tak dialektolog-autochton jest w tej szczególnej, dogodnej sytuacji, że często powraca do stron rodzinnych, za każdym razem uzupełniając swoje materiały i wychwytyjąc zachodzące zmiany leksykalne i zwracając uwagę na szerzące się tendencje. Dobitnie podkreślił to M. Szymczak – autor słownika rodzinnej gwary Domaniewka w powiecie łączyckim, pisząc we wstępie do słownika:

[...] ilekroć pojadę do Domaniewka już po napisaniu Słownika, niekoniecznie nawet w celu zbierania materiału, zawsze przywożę ze sobą nowe, nieznane mi przedtem wyrazy, nowe formacje słowotwórcze, spotykam się z nowymi odcieniami znaczeniowymi, nie mówiąc już o nowych postaciach fonetycznych znanych mi wyrazów (Szymczak 1962 I: 5).

Każdy z dialektologów może się podzielić takim doświadczeniem. Również i ja za każdym razem, gdy jestem w domu rodzinnym, z każdego pobytu u rodziny wynoszę nowy materiał leksykalny. Podzielę się tu osobistym doświadczeniem z ostatnich lat, gdy jeszcze żyła moja Mama, której najwięcej zawdzięczam jako informatorce gwarowej. Ostatnie lata Jej odchodzenia cechowały się mentalnym powrotem do czasów dawnych, do czasów dzieciństwa. To wtedy, będąc z Nią na co dzień, odnotowałam tak wiele wyrazów gwarowych już zapomnianych, dawno w rodzinie nieużywanych, np.: *bubulocek* ‘mały chlebek wypiekany z resztek ciasta wyskrobanego z dzieży’, inaczej *poskróbek*, *poskróbeczek*; *chaina* ‘zarośla, krzaki’; *cabał* ‘obraźliwie, lekceważąco o człowieku nierozważnym, coś źle robiącym, źle postępującym w danej chwili’; *ciuperok* ‘ekspresywnie o człowieku powolnym’; *korpać*, *pokorpać* ‘daw-

niej o butach: naprawiać – naprawić; *opyndny* 1) ‘o zwierzętach: łaszący się, przymilający się, szybko biegający’, 2) ‘o człowieku: zaradny, umiejący załatwić’ (KartSGP tylko dwa poświadczenia, jedno bez cytatu ‘żerny’ Lichwin, pow. tarnowski, drugie bez definicji: Blizne, pow. brzozowski). Niekiedy nawet ja i moje rodzeństwo mieliśmy wrażenie, że są to neologizmy mojej Mamy, np.: *bakierant* ‘mężczyzna, który nosi czapkę na bakier’: *A taki bakierant z niego. Bakierant to chłop, co nosi stale copke na bakiyr*. Bug.BK. Jednak później w dalszych poszukiwaniach okazywało się, że rzeczywiście kiedyś te wyrazy były znane, że inni informatorzy podeszli już w wieku potwierdzali ich funkcjonowanie w przeszłości.

Z drugiej strony autochtonowi może grozić nierozpoznanie wyrazu gwarowego, ponieważ jest tak z nim oswojony, że nie odczuwa jego nieogólnopolskiego charakteru. Takie doświadczenie stało się moim udziałem, gdyż niektóre wyrazy dobrze mi znane, często używane w rodzinie, do dziś powszechne w języku mojej rodziny i sąsiadów, okazały się prawdziwą zagadką. Nie zawsze miałam świadomość ich gwarowego pochodzenia. Jako przykład przytoczę czasownik *berdować* i rzeczownik *bażdżiagi*, częste do dziś w języku mojej rodziny. Nie zostały one poświadczone, a kwerendą objęłam przecież ponad 100 słowników gwarowych.

BERDOWAĆ czas. ndk. 1) ‘**głównie o dzieciach: dokazywać, psocić, rozrabiać, bałaganiąc przy tym, robiąc nieporządek, psując coś**’: Co tam tyn chłopok berduje? Jako z niym biyda, ino by berdowoł i berdowoł. Dzieci lubiôm berdować. Co tam berdujes? Wszystko mi zburdos. Bug.BK; Berdować to psikusy robić różne. Te dzieci mi tak berdujôm, ze sie ni moge pozbiyrać. Bug.SK; Dzieci mi zberdowały w domu, same troche zostały, to miały dobrze berdować. Bug.AJ; ¹Ostawiułem jom samom, to zacyła berdować p¹o szofie, jagym przysed, juz całom szofe zberdowała. Roż.BP; 2) ‘**zakradać się do cudzego ogrodu po owoce**’: Idôm do sômsiada i berdujôm, gruski ¹obtrzônsôm i zabierôm. To było to berdowanie. Sit.HM.

BAŹDZIÓNGI /BAŹDZIĄGI/ rzecz. blp 1) ‘**odpady, śmieci**’: Straśnie duzo bażdżiôgów jest na Inie, jak sie ciako. Bug.BK; Bażdżiôngi to sie bierze pszenice na rajtok, i sie podcynio tak na ¹okryngło, ino trza umieć podrzucić tak jednôm rynkôm, a bażdżiôngi wychodzôm na wyrrzch, takie plewy cy bażdżiôngi i wszystko, co to wychodzi na wyrrzch, to sie w jednôm kupecke zbierze. Olsz.JR; 2) ‘**środek owoców, np. dzikiej róży, jabłek**’: Jak sie ¹obiyro jabka lub gruski, to trza wykroić bażdżiôngi. Z bażdżiôngami nie worto piyc jabłek, ino ¹obrać, wykroić bażdżiôngi i wtedy piyc. Bug.BK; 3) ‘**krzaki, zarośla**’: Ale na ty łonecce bażdżiôgów narosło. Bug.BK; Takie bażdżiôngi tam rosły koło stajni, trza to wszystko wykortanić. Sit.JK; Bedzies kortaniuł to p¹ole? Trza by ¹ocyścić z tyk bażdżiôgów, bo jak zasadzić tu buroki, na takim przecie nie bedôm rósć. Rac.JR; Włoz w takie bażdżiôngi i ni móg sie wymitwać. Rac TR.

Jeszcze lepsze warunki do gromadzenia słownictwa gwarowego ma leksykograf-amator, który zazwyczaj przebywa cały czas w rodzimym środowisku. Jest niejako zanurzony w gwarze, styka się z nią na co dzień, nawet i obecnie w czasach szybkiego zanikania gwary i jej ewolucji pod wpływem głównie czynników zewnętrznych,

sygnalizowanych wyżej ogromnych zmian cywilizacyjno-językowych. Obcowanie na co dzień z gwarą pozwala mu (podobnie jest zresztą i z autochtonem-językoznawcą) na zebranie słownictwa rzadkiego, czasem wstydliwie ukrywanego, zwłaszcza związanego ze sprawami intymnymi, por. np. wyraz *cwecok*, poświadczony przeze mnie w gwarze Bugaja i sąsiednich Rożnowic:

CWECOK rzecz. mnżyw. **‘kał, odchody ludzkie’**: Trzech chłopów sło do kościoła i jedyn tak skocuł, ze znalazł copke. A to był cwecok. Bug.BK; My to godały, ze to pewnie był nie cwecok, ino krowiok, bo wyglóndoł jak płacek. Bug.JJ; Uwożej, żebyś nie wlaźła w cwecoki. Bug.ZJ; Godali kurzok, krowiok, cwecok, ale ino psie gównó, ni ma psioka. Bug.TM; Tam w lejsie przy drodze to ino same cwecoki były. Roż.BP.

Wymieniony wyraz odnotowano jedynie w SGP PAN z gwary cieszyńskiej z terenu Czech i z okolic Limanowej w postaci *człeczok* || *člecok* (por. SGP PAN V: 131 **człeczak** ‘odchody ludzkie, kał’: *Vžůn čuečok* Zarzecze, pow. cieszyński, Sowliny, pow. limanowski *člecok*, brak kontekstów).

Warto wspomnieć, że potwierdzenia formacji *człeczyniec* [*člecyniec*] o tym samym znaczeniu pochodzą wyłącznie od leksykografów-autochtonów (M. Kucały, J. Kąsia, F. Fitaka, J.K. Nowaka), por. Kucała 1957: 170 **człeczyniec** ‘odchód ludzki’: Więciórka, Sidzina; KąsSGO I: 122 **člecyniec**, zwykle w lm ‘odchody ludzkie’ [Jabłonka, Lipnica Wielka, Piekielnik], bez przykładów; KąsILG II: 224 **člecyniec** zwykle w lm ‘odchody ludzkie’: *Ludzki nawóz tyz jest dobry. A i co z člecynćami inksego robić. Downo nie było kanalizacji, to sie go dawalo na gnojowsko (Łop), Z pocontku w Dónajcak płynyla woda, siur, ale teroz co płynie? No co? Jscyny, pomyje, člecynće i te no, he he chemikalija. To płynie zamiast wody!* (CzubUgw 12) [Białka Tatrzańska, Łopuszna, Raba Wyżna]; Nowak 2012: 69 **člecyniec** ‘ludzki odchód’; Fitak 2004: 15 **člecyniec** ‘ludzki kał’. Także SGP PAN V 132 przytacza **człeczyniec** ‘odchody ludzkie, kał’: *čuec’ińec to jag čuov’eg nasrã. Na čuecijca uwazuj, zebyż nie vlãs*, jedynie za Kucałą z Więciórki z powiatu myślenickiego.

Dlatego też słowniki amatorskie opracowane przez autochtonów – rodzimych użytkowników gwary, są tak ważne. Wystarczy zajrzeć do jakiegokolwiek słownika tego typu, by przekonać się, jak dużo tam leksyki nieudokumentowanej w wielkich słownikach naukowych, leksyki rzadkiej, prawdziwych „perełek” słownikowych, ile tam cennych poświadczeń wielu wyrazów gwarowych, które trudno znaleźć nawet doświadczonemu dialektologowi w czasie ekspedycji terenowych.

Przykładowo ze *Słownika wyrazów i zwrotów językowych w Bobowej używanych* Kobaki można przytoczyć takie niezarejestrowane wówczas leksykograficznie wyrazy, jak np. *borda* ‘pejoratywne określenie kobiety, zwłaszcza młodej’ (Kobaka 2009: 10), brak znaczenia w SGP PAN, rzeczownik *borda* SGP PAN II: 379 odesłany został do *byrda*, por. SGP III: 286, tu postać *borda* za Sychtą z Kaszub 1. ‘ładunek, ciężar dźwigany na plecach...’, 2. ‘łóżko, legowisko’), *naścielczyć* {na kogoś} ‘naopowiadać niestworzonych rzeczy o kimś, oczernić kogoś’ (Kobaka 2009: 23) (brak

czasownika w KartSGP, potwierdzony został później w *Słowniku gwary Pogórze z okolicy Gorlic*, zob. Wietrzyk 2011: 98); czy wyrazy rzadkie, np. czasownik *chłybać się* ‘zbyt często otwierać i zamykać drzwi’ (Kobaka 2009: 11) (por. SGP PAN III: 526 *chlebać się* w postaci gwarowej *chłybać się* przytoczony tylko z Hyżnego w powiecie rzeszowskim, odnotowany później w słowniku gwary Wiśniowej, zob. SWiśn: 44); lub też występujące w innej postaci formalnej i zmodyfikowanych znaczeniach, np. *furkacyjo* ‘bardzo zła pogoda zimowa, silny wiatr, śnieżyca, zadymki, mróz’ (w okolicach Biecza *furgacyjo*, SGP PAN VIII: 13 przytacza *furgacja* [*furgacyjo*] ‘zamieć, zawieja’ z Jodłowej w powiecie jasielskim, bez cytatu).

Podobnie w *Słowniku gwary wsi Nienadówka i okolicy* Jana Bolesława Ożoga, opracowanym w latach 60. XX w., można znaleźć wiele interesujących wyrazów niepoświadczonych w innych źródłach lub udokumentowanych w nich rzadko, tworzących nieraz rozbudowane rodziny wyrazowe, por. *kurdawieć* ‘schnąć, usychać’ (Ożóg 1992: 194), w KartSGP tylko *kurdawieć* ‘ts.’ z Przewrotnego w pow. rzeszowskim, więcej poświadczeń ma czasownik dokonany *skurdawieć*; *ukurdawiałek* ‘karzelek’ (Ożóg 1992: 212), w KartSGP tylko za Ożogiem z Nienadówki, korespondujących z poświadczeniami z gwary mojej wsi rodzinnej Bugaj, por. *kurdoc* ‘lichy, słaby, drobny ziemniak lub jakikolwiek owoc, warzywo’, ale także i ‘niski człowiek; kurdupel’ (brak w Kartotece SGP, jedyne poświadczenie pochodzi z internetowego słownika gwary wsi Uszew w pow. brzeskim autorstwa Teresy Czesak, por. *kurdoc* ‘nieduży człowiek’: *Z takim kurdocem się ożeniła*), *kurdawy* ‘lichy, słaby, drobny, niedorośli do naturalnej wielkości’ (poświadczony w KartSGP jedynie ze *Słownika okolicy Czychowa* Władysława Kosińskiego, opracowanego w latach 80. XIX w., wydane go drukiem po śmierci autora w 1915 r. (Karaś 2011: 108)).

Nieraz taką wartość mają nawet malutkie słowniczki zamieszczane w opracowaniach poświęconych dziejom danej miejscowości. I tak np. w dwunastostronicowym słowniczku zawartym w książce Benedykta Gajewskiego o Domaradzu, wsi w powiecie krośnieńskim, znalazłam poświadczenia odnotowanych przeze mnie wyrazów typu *hergietać* i *zhergietać* (Gajewski 1997: 135; *hergietać* ‘kłać, wyzywać’), nigdzie poza tym nieudokumentowanych, choć przejrzałam ponad 100 słowników gwarowych różnej wielkości, charakteru itp., zob. poświadczenia z Bugaja, Sitnicy i Raławic, por.:

HERGIETAĆ {kogoś} czas. ndk. 1) ‘**wyzywać, wymyślać, głośno krzyczeć, kłać**’: On tak jóm hergieto strąśnie, co to za chłop paskudny. Bug.BK; Hergietać to krzyeć na kogosi, klóńć. Bug.SK; Ale on ji nie szanuje, tak jóm hergiece i hergiece. Bug.HW; A tak jóm hergiece, to wymyśło, wyzywo jóm. Sit.JK; 2) ‘**mocno kaszleć**’, nieosobowo **HERGIECE/HERGIETAŁO** {kogoś}: Ale cie hergiece, wejś se syropu troche. Tak go hergietało całóm noc, jaz go plecty b’olóm. Rac.TR.

HERGIETAĆ SIE czas. ndk. ‘**klócić się, wyzywać się**’: Ale sie hergietały, jak sie tam swarzyły jakie kobyty. Bug.BK; Tak sie hergietały pół dnia. Hergietać sie to sie tak klócić mocno. Bug.SK; Hergiecóm sie to sie tak swarzóm, klóćóm. Sit.JK.

Długo nie doceniano słowników amatorskich, jednak w ostatnich latach coraz częściej podkreśla się ich znaczenie dla dialektologii. Wielokrotnie czynił to Józef Kąs, który ostatnio opublikował artykuł będący swoistą instrukcją, praktycznym poradnikiem dla leksykografów gwarowych – amatorów, jak konstruować słownik gwarowy (por. Kąs 2021). Na przydatność słowników amatorskich dla dialektologii wskazywała też lata temu Jadwiga Wronicz, opisując kilka wybranych gwarowych słowników amatorskich (2006) i formułując rady dla słownikarzy-amatorów (Wronicz 2007). Stwierdziła wówczas, iż:

Należałoby zachęcić ich autorów, by nie poprzestawali na spisie wyrazów gwarowych wraz z odpowiednikami ogólnopolskimi, ale by pokazywali ich użycie w żywym języku, gdyż dopiero wtedy stają się one pełnym dokumentem kultury regionu, który prezentują (Wronicz 2006: 180).

Na rolę słowników opracowanych przez autochtonów w kształtowaniu się i zachowaniu tożsamości regionalnej zwróciła uwagę także Anna Tyrpa (2016). Również w monografii polskiej leksykografii gwarowej odrębny rozdział został poświęcony słownikom popularnym (popularnonaukowym), w tym amatorskim (Karas 2011: 333–388).

Znajomość gwary, bycie jednym z użytkowników tej samej odmiany języka, osobiste wyczucie, własna kompetencja leksykalna, wreszcie, co także niezwykle istotne, znajomość zwyczajów, tradycji, szerzej – kultury ludowej danego regionu, wsi rodzinnej i wsi okolicznych to również atuty leksykografa-autochtona. Podam tu przykład dwóch wyrazów: *babiniec* i *chłopiniec*. Rzeczownik *babiniec* w gwarze okolic Biecza to przedsionek z prawej strony kościoła z bocznym wejściem, w którym jednak nie siedziały kobiety, ale mężczyźni. Jeśli któraś kobieta siedziała czy stała w *babijcu* z *chłopami*, nazywano ją we wsi *chłopiarą/chłopiorą*, *chłopiorką*. W *Słowniku gwary lasowiackiej* Romualda Gondka natomiast *babiniec* to nie prawy, ale 'lewy przedsionek kościelny' (Gondek 2013: 22). Rzecz może nieistotna dla definiującego, ale istotna dla etnografa, dla regionalisty czy zwykłego użytkownika danej gwary. Nazwa *babiniec* według moich informatek pochodzi stąd, że w tym przedsionku kiedyś kobiety czekały na księdza, gdy przychodziły na tzw. *wywód*. Potwierdza to też Cygan (2018: 35), który w haśle *babiniec* 'przedsionek kościelny; kruchta' zamieszcza cytat: *W babieńcu to tak jak w jakim przedsionku. Tam musiała cekać matka z dzieckiem, az ksiądz przysed po nich*. Nazwa *babiniec* i analogiczna *chłopiniec* były też używane na określenie miejsc w kościele, gdzie stały (siedziały) kobiety i gdzie stali (siedzieli) mężczyźni. *Babsko* strona w kościele (lewa) to *babiny-niec*, *chłopsko* strona (prawa) to *chłopiyniec*, por. *Babiny-niec był po lewy, a chłopiyniec po prawy stronie, jak ludzie w kościele siedzieli* Rac.KR. Autochton wie, która strona jest *babsko*, która *chłopsko*, bo zwyczaj może być różny w różnych stronach Polski, np. znany mi jest z Lubelszczyzny (Kocudza, Frampol) inny podział: lewa strona – mężczyźni, prawa – kobiety.

Wyraz *chłopinieć* odnotowany przeze mnie w gwarach południowomałopolskich – okolic Biecza (Bugaj, Rożnowice, Raclawice, Olszyny) w trzech znaczeniach: 1) ‘część kościoła, wydzielone miejsce dla mężczyzn w kościele, służące też jako ciemnica’, 2) ‘dawniej rzadko: prawa strona (chłopska) w kościele, gdzie siadają (stoją) mężczyźni’, 3. ‘neutralnie: gromada, zbiorowisko mężczyzn (chłopów)’; ma poświadczenia w SGP PAN jedynie z gwar kaszubskich z kwalifikatorem chronologicznym, wskazującym, iż jest to wyraz stary, przestarzały, dziś nieużywany, por. **chłopinieć** st ‘miejsce pod chórem kościelnym przeznaczone dla mężczyzn’ (SGP PAN III: 582). Z przytoczonego za *Słownikiem gwar kaszubskich* Bernarda Sychty (SGK) przykładu wynika, że *babinieć* i *chłopinieć* to formacje o analogicznym znaczeniu i budowie oznaczające miejsca dla kobiet (bab) i mężczyzn (chłopów), por. *Nie beł tẽ dzis w kosciele? A w chłopińcu ce nie bẽło. Ja są dzis do chłopińca nie dostał, le muszał w babinicu z babamẽ ostac* (SGK II: 40) (cytat ilustrujący użycie wyrazów pochodzi z pogranicza Wejherowskiego i Lęborskiego). Kwerenda blisko 100 innych słowników gwarowych o różnym charakterze i objętości nie dała pozytywnych rezultatów. Poszukiwania w Internecie potwierdziły natomiast używanie rzeczownika *chłopinieć* ‘przedsionek w kościele’ na Spiszu z Łapsz Wyżnych (por. Korpus Spiski) oraz na forach internetowych, zwykle na określenie żartobliwej grupy płci męskiej, np. gdy w rodzinie są sami chłopcy (synowie), a więc na wzór potocznego żartobliwego słowa *babinieć* ‘zbiorowisko kobiet’ (szerzej o formacjach *babinieć*, *chłopinieć* zob. Karaś 2022).

Podkreślić należy, że słowniki amatorskie niejednokrotnie wypełniają lukę w opisie leksykograficznym wielu gwar, gdy brakuje opracowań naukowych. Przykładowo – naukowego słownika nie doczekała się gwara kurpiowska, ale w ostatnich latach powstały dwa obszerne słowniki amatorskie, starannie opracowane, takie jak: *Słownik wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich* Henryka Gadomskiego, Mirosława Grzyba i Tadeusza Greca oraz imponujący ogromną podstawą materiałową i sposobem opisu *Słownik polszczyzny kurpiowskiej* Władysława Niksy (2018), w którym autor objął zasięgiem całość gwary kurpiowskiej, uwzględnił też źródła XIX-wieczne, prowadził eksplorację terenową, szczegółowo lokalizował (podając nazwy wsi) poszczególne wyrazy.

Podsumowując, należy podkreślić ogromną wartość słowników przygotowanych przez autochtonów-amatorów, gdyż o wartości naukowych słowników profesjonalnie opracowanych przez dialektologów-autochtonów nikogo nie trzeba przekonywać. Ich wartość wynika z następujących przesłanek:

- uzupełniają luki w opisie leksykograficznym wielu gwar, nieobjętych opisem naukowym;
- są cennym źródłem słownictwa rzadko notowanego, czasem o charakterze intymnym, na ogół przemilczanego w wypadku eksploratora z zewnątrz;
- rejestrują wiele wyrazów pozbawionych jakiegokolwiek dokumentacji, wyrazów nieodnotowanych w dużych słownikach naukowych, np. w SGP PAN i jego kartotece;

- uzupełniają gwarowe rodziny wyrazowe o nowe formacje słowotwórcze (por. wyżej *kurdawy*, (*s*)*kurdawieć*, *kurdoc*, *ukurdawiałek*);
- notują nieznanne znaczenia, nieopisane w słownikach naukowych, lub też ich nowe odcienie;
- pozwalają na bardziej precyzyjne określenie zasięgu terytorialnego i chronologii wyrazów gwarowych, uzupełniając naszą wiedzę o geografii poszczególnych dialektyzmów;
- poświadczają inną postać formalną niektórych wyrazów;
- nierzadko mają także walor etnograficzny, opisując szczegółowo elementy kultury ludowej.

Warto zatem sięgać do słowników amatorskich jako do cennych źródeł wiedzy o gwarach poszczególnych wsi i regionów. Nawet w wypadku słowników obciążonych wieloma uchybieniami warsztatowymi warto z nich korzystać, czyniąc je swoistym kwestionariuszem do prowadzenia dalszych, pogłębianych badań.

Słowniki

- BACEWICZ J., 2006, *Fejnie gadalim, smacno jedlim. Gwara i kuchnia Suwalszczyzny*, Suwałki.
- BINKOWSKI M.K., 2009, *Mój słownik gwary pałuckiej*, Żnin.
- BRZEZIŃSKI W., 2009, *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim*, t. I: A–G, Wrocław [i in.] 1982, t. II: H–N, Wrocław [i in.] 1987, t. III: O–Pry, Wrocław [i in.], t. IV: Prz–T, Warszawa 1995, t. V: U–Ż, Wrocław.
- CEBEREK S., 2003, *Słownik gwary kurpiowskiej*, wyd. II uzupeł., Ostrołęka.
- CYGAN S., 2018, *Słownik gwary opoczyńskiej*, Opoczno.
- CZESAK T., *Słownik gwary miejscowości Uszew*, [on-line:] <https://www.gimnazjum.uszew.pl/prace/577-sloownik-gwary-miejscowosci-uszew> (dostęp: 2 IX 2022).
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., 2020, *Słownik gwary zagnańskiej*, Warszawa.
- FITAK F., 1997, *Słownik gwary orawskiej*, Gliwice.
- FITAK F., 2004, *Słownik gwary spiskiej*, Szczawnica.
- GADOMSKI H., GRZYB M., GREC T., 2013, *Słownik wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich*, Ostrołęka.
- GAJEWSKI B., 1997, *Domaradz. Wieś nad Stobnicą*, Domaradz.
- GONDEK R., 2013, *Słownik gwary lasowiackiej*, Nowa Dęba.
- HODOROWICZ S.A., 2005, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wyd. 2. uzupeł., Nowy Targ.
- KARAS H., 2020, *Gwara Bugaja na Pogórzu (gm. Biecz, pow. Gorlice)*, Warszawa.
- KARTSGP – Kartoteka Słownika gwar polskich PAN, [on-line:] <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156?language=en#structure> (dostęp: 2 IX 2022).
- KĄŚILG: J. Kąś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016, t. IV: Gu–Kol, Kraków 2017, t. V: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017, t. VI: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018, t. VII: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018, t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz 2018, t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019, t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019, t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019, t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.

- KĄŚSGO: J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, t. I–II, wyd. 2. popr. i poszerz., Kraków 2011.
- KOBAKA R., 2009, *Słownik wyrazów i zwrotów językowych w Bobowej używanych*, wyd. 2 popr. i poszerz., Warszawa.
- Korpus Spiski: [on-line:] <https://spisz.ijp.pan.pl/#!/sownik> (dostęp: 2 IX 2022).
- KUCAŁA M., 1957, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław.
- KUCHARZYK R., 2020, *Rzepińsko godka*, Rzepiennik Strzyżewski.
- KUTYŁA J., 2016, *Słownik gwary lasowiackiej Kamienia i okolicy na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów.
- ŁOMNICKA-DULAK W., 2005, *Matusine słówecka. Słownik gwary górali nadpopradzkich*, Piwniczna Zdrój.
- ŁOMNICKA-DULAK W., 2018, *Nadpopradzka dawność. Gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej*, Piwniczna-Zdrój – Nowy Sącz.
- NIKSA W., 2018, *Słownik polszczyzny kurpiowskiej*, t. I–II, Ostrołęka – Wykrot.
- NOWAK J.K., 2012, *Słownik gwary górali żywieckich*, Żywiec – Grojec – Warszawa.
- OŻÓG B., 1992, *Słownik gwary wsi Nienadówka i okolicy w Rzeszowskim*, [w:] M. Kucała, J. Reichan (red.), *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, Kraków, s. 181–218.
- PODGÓRSCY B. i A., 2008, *Słownik gwar śląskich*, Katowice.
- SGiKK: *Słownik gwary i kultury Kujaw*, Z. Sawaniewska-Mochowa (red.), t. I: A–H, Bydgoszcz 2017.
- SGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I: A–G, Wrocław [i in.] 1967; t. II: H–L, Wrocław [i in.] 1968; t. III: Ł–O, Wrocław [i in.] 1969; t. IV: P–R, Wrocław [i in.] 1970; t. V: S–T, Wrocław 1972; t. VI: U–Z Wrocław [i in.] 1973; t. VII: Suplement Wrocław [i in.] 1976.
- SGL: H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. I: Rolnictwo. Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż, Lublin 2012; t. II: Rolnictwo. Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana, Lublin 2014; t. III: Świat zwierząt, Lublin 2015; t. IV: Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza, Lublin 2016; t. V: Świat roślin, Lublin 2017; t. VI: Pokarmy, Lublin 2019; t. VII: Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna, Lublin 2020; t. VIII: (współaut.: I. Gumowska-Grochot, B. Skórska) Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe, Lublin 2020; t. IX: Przestrzeń wsi, ukształtowanie powierzchni, życie społeczne i zawodowe, Lublin 2021; t. X: Obrzędowość i obyczajowość ludowa, Lublin 2022; t. XI: Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory, Lublin 2022.
- SGM: J. Wronicz (red.), *Słownik gwar małopolskich*, t. I–II, Kraków 2016–2017.
- SGP PAN: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (Źródła, t. 1), J. Reichan (t. 2–9, z. 2), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9, z. 2), B. Grabka (t. 7–9, z. 2), R. Kucharzyk (t. 9, z. 2; t. 10, z. 2), t. 1–3: Wrocław–Warszawa–Kraków 1977–1991, t. 4–10: Kraków 1992–2019.
- SGŚ: B. Wyderka (red.), *Słownik gwar śląskich*, t. III: Brawcowy–Bzdżon, Opole 2002.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- SKOCZYŁAS W., 2006, *Słownik gwary używanej w Kozach*, wyd. II uzup., Kozy.
- SWIŚN: *Słownictwo i kultura ludowa gminy Wiśniowa*, Wiśniowa 2018.
- SZEWczyk Z., 2014, *Słownik gwary Lachów Sądeckich (Podegrodzkich)*, Podegrodzie.
- SZYMczak M., 1962–1973, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, cz. I–VIII, Wrocław [i in.].
- WIETRZYK A., 2011, *Słownik gwary Pogórze (z okolicy Gorlic)*, Gorlice.
- ZAŁĘSKI W., 2005, *Z supraskiego na nasze. Słownik gwary supraskiej*, Supraśl.

Literatura

- KARAS H., 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- KARAS H., 2019, *Jeszcze o potrzebie dokumentowania leksyki gwarowej (na przykładzie wybranych wyrazów południowomałopolskich z okolic Biecza)*, „Gwary Dziś” t. 11, s. 19–27, <https://doi.org/10.14746/gd.2019.11.2>.
- KARAS H., 2022, *Babiniec i chłopiniec w gwarach i polszczyźnie ogólnej*, „Studia Elbląskie” t. XXIII, s. 87–100.
- KARAS M., 1992, *Wstęp do słownika gwary wsi Nienadówka i okolicy w Rzeszowskim*, [w:] M. Kucała, J. Reichan (red.), *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, Kraków, s. 175–180.
- KĄS J., 2021, *Amatorski słownik gwarowy. Podstawy tworzenia słownika gwarowego*, [w:] J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska (red.), *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych Prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 117–129.
- MAZUR J., 1990, *Dialektometria a nowe koncepcje i metody kartograficznego przedstawiania zjawisk gwarowych*, „Rozprawy Komisji Językoznawczej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” t. XXXV, s. 143–155.
- SIEROCIUK J., 2006, *Słownik regionalny – nowa propozycja z udziałem środowiska lokalnego*, [w:] J. Bałachowicz, S. Frycie (red.), *Język – literatura – wychowanie*, Warszawa, s. 65–70.
- SIEROCIUK J., 2010, *Założenia metodologiczne regionalnych słowników gwarowych powstających przy współudziale środowisk lokalnych*, [w:] H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz (red.), *Studia Dialektologiczne IV*, Kraków, s. 135–143.
- TYRPA A., 2016, *Słowniki gwarowe a tożsamość regionalna*, [w:] M. Dziekanowska, M. Wójcicka (red.), *Tradycja dla współczesności*, t. 9: *Tożsamości społeczno-kulturowe – kreacja i komunikacja*, Lublin, s. 125–138.
- WRONICZ J., 2006, *Amatorskie słowniki gwarowe*, [w:] J. Okoniowa (red.), *Studia Dialektologiczne III*, Kraków, s. 171–180.
- WRONICZ J., 2007, *Jak tworzyć amatorskie słowniki gwarowe?*, [w:] S. Cygan (red.), *W kręgu dialektologii i folkloru*, Kielce, s. 89–95.

The Role of Dictionaries Developed by Autochthonous Authors in the Documentation of the Dialectal Lexis

Abstract

The documentation of dialectal vocabulary is an urgent task in view of the rapid disappearance of dialects or their evolution. That is why it is so important to develop dictionaries of dialects that have not been described lexicographically so far. Regional and local dialectal dictionaries, apart from documentation and scientific purposes, also play an important role in the region, in cultural activities undertaken and in maintaining the awareness of regional distinctiveness. They are an important determinant of this regional and local awareness, a sign of emotional ties connecting the inhabitants of a region or one town.

A special role in the Polish dialect lexicography is played by autochthonous authors, both linguists, dialectologists and amateurs. It is them, knowing the native dialect and its users well, who can obtain valuable and rare lexical material for scientific research. The article, based on selected examples, discusses the role of dictionaries developed by indigenous peoples, it also indicates the reasons why these dictionaries are so valuable for dialectology.